

## *Rozdział X*

# *Pasyнки i okolice w latach 1946-1972*

W historii Pasynek i okolic okres powojenny rozpoczyna nowy rozdział jej dziejów. Zmiany polityczno-ustrojowe wprowadziły wiele nowinek w życie miejscowej społeczności. Powszechny dostęp do szkolnictwa umożliwił uzyskanie średniej edukacji przez dużą liczbę chłopskich synów i córek, przeważnie w utworzonym w 1944 r. w Bielsku gimnazjum i liceum białoruskim. Z ich grona wyrosli pierwsi studenci pochodzenia chłopskiego. Oczywiście, taki awans nie był by możliwy bez zamięłowania do oświaty miejscowej ludności oraz wcześniejszej pracy pedagogów w opisywanych przez nas szkołach sprzed 1915 r., okresu międzywojennego, władzy radzieckiej i okupacji niemieckiej. Szkoły te na terenie parafii w dalszym ciągu funkcjonowały prawie we wszystkich wsiach. Nauczycielami byli w większości ludzie miejscowi, posiadający odpowiednie kwalifikacje, m.in. dobrze już nam znany Nestor Pierewoj, który w 1944 r. powrócił do rodzinnych Knorozów. Niebawem władze oświatowe skierowały go do pracy w szkole w Zubowie, gdzie przepracował czternaście lat<sup>1</sup>.

We wszystkich szkołach z terenu parafii pasynkowskiej, adekwatnie do składu narodowościowego, został dopuszczony jako wykładowy na równych prawach z polskim język białoruski. Miejscowa ludność ujrzała, że państwo, chociażby oficjalnie, traktuje wszystkich swoich obywateli jednakowo. Dla prawosławnych Białorusi-

45. Grupa uczniów szkoły podstawowej w Pasynkach, 1947/48; w centrum nauczyciele: Maria Onacik i Andrzej Moskalewicz

nów ważne było również to, że w pierwszych latach po wyzwoleniu Cerkiew funkcjonowała bez większych przeszkód. W szkołach nauczano religii, odbywały się tradycyjne obchody pól, decyzje państwowe sprzyjały odrodzeniu struktury parafialnej. Bezpośrednio dotyczyło to również parafii pasynkowskiej, z której po utworzeniu w 1947 r. parafii Ploski wyłączono wieś Knorozy (do dziś wraz z Ploskami i Deniskami tworzy parafię ploskowską).

Lata powojenne tylko w części jednak okazały się łaskawe dla mieszkańców Pasynek i okolic. W 1947 r. gospodarze boleśnie odczuli radykalizację polityki rolnej państwa. Podwajany wymiar podatków gruntowych doprowadzał wielu na skraj nędzy. Niebawem rozpoczęła się akcja kolektywizacyjna, poprzedzona szeroko zakrojoną działalnością agitatorów. Rolnicy, przyzwyczajeni do samodzielnego gospodarowania, nie bardzo jednak kwapili się do zakładania spółdzielni. Znali również z autopsji próby kolektywizacji z lat 1939-1941. Świadome tego władze stosowały wobec gospodarzy róż-

ne formy nacisku. Oprócz wysokich podatków i dostaw obowiązkowych dużą rolę odgrywali agitatorzy — kolektywizatorzy. Zajmowali się oni m.in. również zastraszaniem osób, które miały dzieci w szkołach średnich bądź były „nieprawomyślne politycznie” lub uwikłane w procesy sądowe. Niewstąpienie do *kolchozu* mogło grozić poważnymi konsekwencjami<sup>2</sup>. Odczuł to boleśnie m. in. ojciec Bazylego Sakowskiego z Pilipków; po przyjęciu w Zubowie, gdzie śmiało wypowiedzieć się sceptycznie o kolektywizacji, został wezwany do bielskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Tu przedstawiono mu do wyboru: więzienie lub wstąpienie do *kolchozu*. Wybrał to drugie i w taki sposób stał się członkiem Spółdzielni Produkcyjnej „Nowe Życie” w Pilipkach.

Bardzo opornie przebiegała organizacja spółdzielni w Sakach, Miększjach i Łoknicy. W połowie 1955 r. istniały tam jedynie komitety założycielskie, nie stanowiące jednakże realnej siły gospodarczej. W Sakach komitet składał się z ośmiu chłopów małorolnych, którzy dysponowali niespełna 60 ha gruntów. Taki stan wprowadzał w zakłopotanie miejscowych aktywistów gromadzkich. Na jednym z posiedzeń Gromadzkiej Rady Narodowej Charyton Sidoruk z Saków zażądał nasilenia akcji agitacyjnej oraz likwidacji umarzania podatków i dostaw obowiązkowych. Przyczynę niepowodzenia akcji kolektywizacyjnej widział także we wtargnięciu do spółdzielni „wrogich elementów”<sup>3</sup>.

Takiego typu „wrogie elementy” mogły się znaleźć również w składzie Gminnej, a potem Gromadzkiej Rady Narodowej, których członków zobowiązano do zapisania się do spółdzielni. Radni jednakże nie pałali zbyt dużą chęcią wstąpienia do spółdzielni. Na posiedzeniu Rady 23 marca 1953 r. rozpatrywano sprawę trzech z nich: Grzegorza Sidoruka z Saków, Mirona Kuczyńskiego z Pasynek i Włodzimierza Iwaniuka z Miększów. Pierwszy powiedział na forum, że wstąpienie do spółdzielni stanie się przyczyną zgryźliwych komentarzy współmieszkańców, drugi oświadczył, że zamierza wyjechać na Ziemię Odzyskaną, trzeci natomiast stwierdził wprost: „jak zapisałem się do Spółdzielni Produkcyjnej to straciłem zaufanie u swoich sąsiadów”<sup>4</sup>. Za miesiąc Rada rozpatrywała

sprawę innej radnej Katarzyny Borysiuk z Ogrodnik, która była otwartą przeciwniczką kolektywizacji. Po rozpatrzeniu sprawy, kobietę usunięto z Rady. W uzasadnieniu zapisano: „Jej wybryki dało się zauważyć podczas organizowania Spółdzielni Produkcyjnej w gromadzie Ogrodniki, gdzie ona wraz ze swą rodziną pomimo tego, że była zapisana jako członek, starała się nie dopuścić do zorganizowania jej na wiosnę tłumacząc się tym, że nie będzie komu pracować i przyjdzie się z głodu umrzeć, gdy wszystkie plony trzeba będzie oddać za pracę traktorzystów i innych narzędzi, wypożyczanych w POM-ie oraz szereg innych wypowiedzi”<sup>5</sup>. Dzięki postawie takich osób jak Eugenia Borysiuk, spółdzielnia w Ogrodnikach praktycznie nie funkcjonowała. Widzimy więc, jakim autorytetem cieszyły się na białoruskiej wsi ówczesne RSP.

Najprężniej działającą spółdzielnią było gospodarstwo w Zubowie. Posiadało one we wsi dobre zaplecze osobowe i ideologiczne. Tu przecież działała jedna z najprężniejszych w powiecie bielskim komunistyczna organizacja partyjna, jeszcze z przedwojennymi tradycjami, oraz liczna jednostka ORMО. O przyczynach tego pisze Bazyli Sakowski: *Зубаўляне вельмі хутка і беспамылкова зразумелі, што народная ўлада — гэта вельмі добры час для нізоў рабіць кар’еры. Разумелі таксама і тое, што, не маючы дастатковай адукацыі, найпрасцей і найхутчэй можна зрабіць кар’еру па партыйнай лініі. Першым крокам для такой кар’еры было тады звярнуць на сябе ўвагу палітычнага начальства. А зрабіць гэта можна было рознымі спосабамі: стаць актыўным партыйцам, вербаваць новых членаў у рады партыі, арганізаваць новыя партыйныя ячэйкі, дружыны ОРМО, засноўваць калгасы, выкрываць кулакоў і іншых ворагаў народнай улады, быць даносчыкам...*<sup>6</sup>

Mylne było by jednakże stwierdzenie, że Zubowo składało się z samych zwolenników kolektywizacji i nowego ustroju. Przeciwnie, w tej największej wsi parafii pasynkowskiej duża grupa gospodarzy, szczególnie zamożnych, była sceptycznie nastawiona do nowego ładu. Nie śpieszyli oni z wywiązywaniem się z obowiązkowych dostaw płodów rolnych, mleka i żywca. W 1953 r. Zubowo

znajdowało się pod tym względem na ostatnim miejscu w gminie Pasyunki<sup>7</sup>. W tymże roku Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pasynkach udzieliło ulg w obowiązkowych kontyngentach 24 gospodarzom, wśród których aż połowę stanowili rolnicy z Zubowa<sup>8</sup>. Szeroko znana, również poza gminą, stała się sprawa Dymitra Opalińskiego, posiadającego 16 ha gruntów. Aby uniknąć płacenia podatków, ziemię przepisał na synów, którzy w tym czasie uczyli się w szkołach poza województwem. Podatków, oczywiście, nie płacił, z obowiązkowych dostaw się nie wywiązywał, a ziemia leżała odłogiem<sup>9</sup>. Nawet ci, którzy do spółdzielni wstąpili, nie bardzo byli skorzy do pracy w niej. Niektórych za niesubordynację po prostu usuwano z członkostwa, jak to było w przypadku Jana Bartoszewicza, który bez zgody członków Rady Spółdzielni podjął pracę w Zakładzie Mleczarskim w Bielsku Podlaskim<sup>10</sup>.

Jak już wspomnieliśmy, poważną formą nacisku na wstępowanie do spółdzielni były wygórowane podatki oraz obowiązkowe dostawy. Wiele gospodarstw, których liczba pod koniec lat czterdziestych znacznie wzrosła, doprowadzało to do ruiny, odbierając przy tym młodym gospodarzom sens rozwoju rolnictwa<sup>11</sup>. Z każdym rokiem zwiększała się liczba gospodarstw tzw. „podupadłych”, z których ściąganie należności było praktycznie nierealne; w 1955 r. na terenie Gromady Pasyunki można było ich naliczyć kilkadziesiąt. Niektóre domy zalegających gospodarzy odwiedziali egzekutorzy, zabierając przysłowiowy „ostatni kozuch”. Dowiadujemy się o tym

46. Ogłoszenie Wojewody Białostockiego o stuprocentowej podwyżce podatku gruntowego

z jednego z protokołów posiedzenia GRN: „Egzekutorzy dokonują często egzekucji u takiego chłopa, który faktycznie nie jest w stanie należności swe uregulować, ponieważ miał upadki w swym gospodarstwie i należałoby mu przyjść z pomocą, a oni często pomijają gospodarstwa kułackie idąc do chłopa małorolnego i średniaka zabierając mu ostatni kożuch, gdzie to miejsce miało we wsi Saki”<sup>12</sup>.

Członkowie Prezydium GRN, w miarę swoich kompetencji, starali się ulżyć doli mieszkańców podległych im wsi. Pozytywnie rozpatrywano dziesiątki wniosków o ulgi w podatkach i dostawach obowiązkowych (w 1953 r. umorzono je ponad stu gospodarzom). Prezydium GRN składało się wówczas z następujących osób: Aleksy Kotelczuk — przewodniczący, Mikołaj Filimoniuk — zastępca i Nikita Monachowicz — sekretarz. Sumy i ilości umarzanych podatków i dostaw były w niektórych przypadkach znaczne. Dla przykładu, w grudniu 1953 r. Lubie Kowalczuk z Łoknicy umorzono 2621 zł podatku, Dymitrowi Popławskiemu z Ogrodnik 2000 zł, Pawłowi Wróblewskiemu z Ogrodnik 1600 zł, a Konstantemu Piotrowskiemu z Pasynek 650 l mleka. W październiku 1954 r. Maksymowi Stepaniukowi z Zubowa umorzono dostawę aż 2,26 ton ziemniaków<sup>13</sup>. Część wniosków rozpatrywano jednak odmownie. Z danych zawartych w aktach GRN możemy wnioskować, że dotyczyło to blisko połowy wnioskodawców<sup>14</sup>. Kompetencje Prezydium Rady w tym względzie były bowiem poważnie ograniczone przez gminną delegaturę Ministerstwa Skupu, od której w znacznej mierze zależało powodzenie załatwiania wniosków<sup>15</sup>. Mimo tego, władze powiatowe bardzo krytycznie odnosiły do sprawy realizacji dostaw obowiązkowych i udzielania ulg na terenie gminy, potem gromady Pasyнки. We wrześniu 1955 r. Prezydium GRN otrzymało w tym względzie poważną reprimendę od Powiatowego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu<sup>16</sup>.

Ilość zaległości rosła jednak w dalszym ciągu wprost proporcjonalnie do udzielanych ulg. Władze gminne oficjalnie tłumaczyły to wzrostem liczby gospodarstw podupadłych oraz tych, w których na ich normalne funkcjonowanie nie pozwalała sytuacja rodzinna. Pod koniec 1956 r. m. in. pozytywnie rozpatrzono wniosek o umorzenie

3 tys. zł zaległości podatkowych Andrzeja Szachowicza z Saków, któremu zmarła żona, a córka była ciężko chora. Aleksemu Polanowskiemu z Pasynek anulowano z kolei sumę 2817 zł z powodu braku rąk do pracy, zabudowań gospodarskich oraz inwentarza. Sytuacja rodzinna była także przyczyną umorzenia podatku (3 tys. zł za kilka lat wstecz) dla Eliasza Michalczuka z Łoknicy. Innym gospodarstwom, uznanym za „podupadłe”, jak już wskazywaliśmy wcześniej, umarzono znaczne ilości kontyngentów. W 1956 r. dotyczyło to m. in.: wspomnianego Aleksego Polanowskiego z Pasynek (1520 kg ziemniaków i 1083 kg zboża), Luby Kowalczuk z Łoknicy (1384 kg zboża i 1480 kg ziemniaków) i Konona Polanowskiego z Pasynek (1150 kg ziemniaków i 842 kg zboża)<sup>17</sup>.

Po zmianach politycznych, które nastąpiły w 1956 r., i liberalizacji polityki rolnej nastąpiło zahamowanie akcji kolektywizacyjnej. Z istniejących na terenie GRN Pasynek RSP w Ogrodnikach, Pilipkach, Treszczotkach, Zubowie i Pasynkach, przetrwały tylko dwie ostatnie. Zmierzch spółdzielni oznaczał także liberalizację, a w końcu likwidację dostaw obowiązkowych. Rozumiały to zarówno władze gromadzkie, jak też sami gospodarze. W 1958 r. podatki i dostawy umorzono już blisko dwustu pięćdziesięciu gospodarzom (ponad połowa gospodarstw).

Skalę zaległości za rok 1958 unaocznia poniższe zestawienie:

Nazwa miejscowości	Liczba zalegających gospodarzy (w nawiasie liczba domów w 1960 r.)	Zaległości w dostawach zboża	Zaległości w dostawach ziemniaków
Saki	44 (50)	56%	79%
Miękiszce	12 (31)	68%	80%
Ogrodniki	64 (76)	56%	74%
Treszczotki	39 (40)	36%	62%
Pasynek	55 (54)	46%	72%
Łoknica	31 (33)	27%	48%
Razem	245	48%	72%

Źródła: GRN w Pasynkach 1958-1972, sygn. 2. k. 60, Archiwum Parafii Prawosławnej Narodzenia Bogarodzicy w Bielsku Podlaskim, *Wykazy parafialne diecezji Warszawsko-Bielskiej dekanatu Bielskiego parafii Pasynkowskiej sporządzone w 1960 r.*

Oprócz spraw rolnych akta Gromadzkiej Rady Narodowej zawierają także inne informacje o życiu gromad na jej terenie. Znajdziemy tu m. in. uchwałę z 1956 r. o otwarciu sklepu tekstylnego w Pasynekach oraz wiadomość z 1958 r. o elektryfikacji Pasynek, Saków i Treszczotek. Niektóre dokumenty dotyczą spraw oświatowych, np. budowy szkoły w Ogrodnikach, ogrodzenia szkoły w Łoknicy czy zaopatrzenia jej w opał<sup>18</sup>. Znajdujemy tam również informacje o problemach dotyczących bibliotek na terenie GRN, ale o tym w dalszej części książki.

Oddzielnym tematem, poruszonym na sesjach GRN, były sprawy porządkowe i organizacja czynów społecznych. Obok dawnych form czynów drogowych, tzw. szarwarków, wprowadzono czyny niedzielne, które jawnie godziły w uczucia religijne chrześcijan. Z polecenia władz powiatowych Prezydium GRN organizowało także tzw. zespoły sianokosowe do wyjazdu na Ziemię Odzyskane. Zwracano także baczną uwagę na bezpieczeństwo wsi, szczególnie w obliczu pożarów, spowodowanych przez „wrogów ustroju”. Zalecono, by każda gromada (wieś) wystawiała warty nocne. Po sesji Rady 20 stycznia 1956 r. skierowano m. in. w tej sprawie pismo do Powiatowej Rady Narodowej. Jego fragmenty warto przytoczyć (zachowujemy pisownię oryginału): „(...) Dalej baczną uwagę zwrócić na pełnienie wart nocnych gdyż w niektórych wsiach wogóle ich niema a to jest sprawa poważna gdyż na wypadek jakiegoś nieszczęścia ktuż może podnieść alarm o grożących niebezpieczeństwach. Dla lebszej sygnalizacji w każdej wsi wywiesić przynajmniej 3 dzwony w postaci odkładni starej lub gilzy od pocisku kturę to wywieszono po koncach i w środku wsi”<sup>19</sup>.

W aktach GRN z lat pięćdziesiątych — nawet po 1956 r. — prawie w ogóle nie ma mowy o sprawach wyznaniowych i narodowościowych. Występują one jedynie na marginesie spraw gospodarczo-porządkowych i oświatowych. Dotyczą ogrodzenia cmentarza, którym miał zająć się komitet gromadzki do akcji sanitarno-epidemiologicznej oraz udzielenia ulgi w podatkach o. Anatolowi Kulczyciemu — 50 zł i psalmiście Piotrowi Dworakowskiemu — 24 zł. Ulg tych udzielono w 1958 r., gdy ogólna suma opadatkowania pro-

boszcza za 2,67 ha gruntów parafialnych wyniosła 4720 zł<sup>20</sup>. Powyższa ulga była więc raczej symboliczna.

Pod względem spraw demograficznych lata pięćdziesiąte były w parafii okresem stagnacji. Pod koniec 1947 r. liczyła ona 2187 osób, zamieszkałych w 478 domach. Do 1954 r. liczba domów zmalała do 453, przy tym nieznacznie powiększyła się liczba parafian (2191 osób). Przez sześć kolejnych lat odnotowano poważny ich spadek — w 1960 r. parafia liczyła 2054 wiernych<sup>21</sup>. Z każdym następnym rokiem zaczęło ich stopniowo ubywać.

47. Białoruskojęzyczna strona świadectwa szkolnego Walentyny Dmitruk z Zubowa

Sprawy narodowościowe w aktach GRN ujawniają się jedynie w informacji z 1959 r. o stanie bibliotekarstwa na jej terenie. Bibliotekę w Pasynkach założono w 1953 r., liczyła ona wówczas 338 tomów. W latach następnych organizowano punkty filialne w Ogrodnikach, Treszczotkach, Sakach, Sobótcie, Pilipkach, Łoknicy i Zubowie. Do 1959 r. ogólny księgozbiór we wszystkich placówkach osiągnął 3517 woluminów, z czego najwięcej książek znajdowało się w samych Pasynkach (2782). W pozostałych bibliotekach liczba tomów oscylowała od 89 (Treszczotki) do 172 (Łoknica). W zbiorach przeważały książki polskie, kilkanaście procent stanowiły jednak woluminy białoruskie i rosyjskie (w sumie 555 tomów; rosyjskich było dwa razy więcej). Największa liczba takich książek znajdowała się oczywiście w Pasynkach (450). Spośród filii największy odsetek książek białoruskich i rosyjskich posiadały Treszczotki (23) i Saki (22), najmniej zaś biblioteki w Ogrodnikach (10) i Zubowie (13). Przy niewielkim księgozbiorze statystyczne czytelnictwo

48. Nauczyciele i uczniowie szkoły w Pasynkach. Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych

było dość wysokie. W 1959 r. przy 545 zarejestrowanych czytelnikach wypożyczono 4072 książki, w tym 234 rosyjskie i 90 białoruskich. Bibliotekarka z Pasynek uskarżała się jednak, że pracownicy PGRN książek w ogóle nie czytają, biblioteka ma trzech czytelników radnych, a członków partii jedynie pięciu. Narzekała też na warunki lokalowe i prosiła o niezwłoczne przeniesienie siedziby biblioteki do innego lokalu<sup>22</sup>.

Biblioteki w owym czasie były głównymi animatorami życia kulturalnego, o czym dowiadujemy się ze sprawozdania o ich działalności za 1961 r. Przewodził punkt filialny w Łoknicy (tu mieszkała bibliotekarka gromadzka Luba Kuczyńska), szczególnie w promowaniu literatury białoruskiej. Wraz z młodzieżą przygotowano tu kilka sztuk: „Mikitaŭ Łapać”, „Boty”, „Piarsataja Krasula”; odbył się również wieczór literacki, poświęcony twórczości Kuźmy Czarnego. Dzięki takim działaniom czytelnictwo książek białoruskich wzrastało; w 1961 r. wypożyczono ich w sumie 236 (oraz 225 rosyjskich)<sup>23</sup>.

W 1960 r. w GRN Pasyńki nastąpiły poważne zmiany terytorialne. Po likwidacji sąsiednich GRN w Zubowie i Kotłach, do Pasynek dołączono pięć miejscowości: Kotły, Białą, Zubowo, Koźyno i Stupniki<sup>24</sup>. Znacznie poszerzył się teraz zakres obowiązków pracowników Gromadzkiej Rady. Nie dbano jednak o polepszanie warunków pracy i płac. Na jednej z sesji przewodniczący GRN Mikołaj Wiesiołowski bardzo krytycznie ustosunkował się do traktowania podległej mu jednostki przez władze powiatowe. Upraszał, aby nie „komenderowały” pracami GRN, a pomagały i doradzały. Skrytykował praktykę odsyłania do Pasynek z powiatu pism różnych instytucji z prośbami o załatwienie spraw, co do których Gromada nie posiadała żadnych kompetencji. Zwrócił uwagę na konieczność polepszenia warunków lokalowych, potrzebę zakupu maszyny do pisania, liczenia oraz biurka. Narzekał również na „płynność kadr”, spowodowaną niskimi płacami (uposażenie pracownika GRN wynosiło 800 zł; pracownik GS otrzymywał dwa razy więcej)<sup>25</sup>.

Pomimo tych trudności radni i pracownicy GRN byli w latach sześćdziesiątych inicjatorami i koordynatorami wielu działań na rzecz miejscowej społeczności. Do 1964 r. było już dziesięć zelektryfikowanych wsi, na ulicach wiejskich ułożono blisko 3 km bruku, zbudowano dwa mosty drewniane, w Pasyńkach ułożono 540 metrów chodnika, ulepszano drogi łączące poszczególne wsi. Przeprowadzenie prac drogowych było możliwe głównie dzięki funduszowi gromadzkemu, który dla części gospodarzy był jednak sporym obciążeniem, dlatego też w wielu przypadkach go umarzano. Nie bez znaczenia były także czyny społeczne, które najczęściej odbywały się w niedzielę. W taki sposób wyremontowano drogę z Pasynek do Łoknicy.

Na fali realizowania hasła „tysiąc szkół na tysiąclecie” została wybudowana murowana szkoła w Koźynie. Pozostałe placówki (w 1961 r. na terenie GRN było ich sześć: Pasyńki, Zubowo, Kotły, Koźyno, Łoknica i Pilipki) mieściły się w solidnych budynkach drewnianych, pamiętających początek wieku. Jedynie czteroklasowa szkoła w Pilipkach znajdowała się w domu prywatnym. Mimo starań mieszkańców tej wsi, którzy przekazali na budowę szkoły

niemałe sumy do Powiatowego Komitetu Budowy Szkół, nigdy nie doczekano się jej realizacji<sup>26</sup>.

Gromadzka Rada Narodowa mogła poszczycić się także pomyslną realizacją nowej polityki rolnej. Do 1968 r. powstało tu siedem kółek rolniczych, skupiających 216 członków, wśród których wiodącymi były kółka w Pasynkach i Kożynie. Miały one w sumie do dyspozycji 19 ciągników, agregaty omlotowe, kopaczkę, sadzarke i opryskiwacz<sup>27</sup>. Tradycyjną bolączką GRN w sferze rolnictwa było jednak słabe wywiązywanie się z obowiązkowych dostaw, a potem kontraktacji. Obecny na jednej z sesji w 1968 r. prezes GS z Bielska skrytykował Pasynki za plasowanie się na przedostatnim miejscu w powiecie pod względem wywiązywania się z kontraktacji<sup>28</sup>.

Aby unaoczyć strukturę agrarną w tym czasie przedstawiamy poniższe zestawienie:

Nazwa wsi	Liczba gospodarstw	Liczba	Ogólna ilość gruntów w ha	Grunta obsiane zbożem w ha
		gospodarstw podupadłych		
Pasynki	65	5	519	232
Łoknica		3	488	175
Miękiszce	35	5	285	122
Pilipki	64	3	437	214
Saki	62	2	501	230
Treszczotki	54	1	380	160
Zubowo	118	2	1018	355
Razem		21	2718	1478

Źródło: AP w Białymstoku, GRN Pasynki 1954-1972, sygn. 10, k. 91; Prognoza rozwoju poszczególnych wsi na r. 1969

Jako ważne osiągnięcie tego czasu podkreślano także zmeliorowanie ok. 300 ha gruntów, w większości łąk nad Orlanką i Łoknicą. Regulacja tej ostatniej na odcinku od Treszczotek do Pilipków była jednakże posunięciem zbyt drastycznym dla zachowania naturalnego krajobrazu i ekosystemu. Piękna, meandrująca rzeczka, którą w pierwotnym stanie możemy jeszcze oglądać przy Łoknicy, Miękiszach i dalej za Pilipkami, została tu poprowadzona nowym, wyprostowanym korytem. Woda zaczęła szybko spły-

49. Grupa parafian z Saków z o. Anatolem Kulczyckim. Lata sześćdziesiąte

wać, nadmiernie osuszając okoliczne łąki. Dodatkową przyczyną tragedii była odgórna likwidacja młynu wodnego koło Łoknicy. Znajdujemy o tym wzmiankę w wypowiedzi J. Zinkiewicza na jednej z sesji GRN: „Do niedawna na rzece Łoknica woda była zatrzymywana przez młyn wodny, to jednak trawy były o wiele lepsze jak obserwuje się w ostatnich czasach. Na skutek nie zatrzymywania się wody koryto rzeki jest głębokie i trawa jest wypalana przez słońce, że nie tylko kosić nie można lecz nawet paść krów”<sup>29</sup>. O utraconym pięknie rzeki Łoknicy z nostalgią wspomina w swej książce o Pilipkach Bazyli Sakowski.

Zagospodarowując osuszone użytki zielone rolnicy zyskali na dobrej paszy, mogąc rozwijać hodowlę zwierząt; w planach gospodarczych władz powiatowych priorytetem miała być hodowla bydła. Poważnym problemem, ograniczającym jednak rozwój rolnictwa, były nadal utrzymywane dostawy obowiązkowe zbóż i ziemniaków. Rolnicy w dalszym ciągu niechętnie podchodzili do ich realizacji, szczególnie w kwestii zbóż. W 1970 r. na gospodarzy dziesięciu wsi, wchodzących w skład GRN Pasyński, nało-

zono kontyngent sięgający 340 ton zboża. Zobowiązania zrealizowano niespełna w połowie. Najgorzej pod tym względem przedstawiała się Łoknica, gdzie gospodarze zalegali z dostawą 26,5 t zboża (przy 32,6 tonowym kontyngencie), Pasyнки (odpowiednio 27 t z 46 t) oraz Zubowo (33 t z 71,4 t)<sup>30</sup>.

Na sesjach GRN potępiano „zalegających” rolników, wnioskując o zastosowanie wobec nich „jak najdalej idących środków egzekucyjnych”. W 1970 r. biuro Rady sporządziło 160 wniosków o ukaranie najbardziej „zalegających” gospodarzy. Z drugiej strony słabe wyniki w dostawach przed władzami powiatowymi tłumaczono niekorzystnymi warunkami pogodowymi. Faktycznie, po śnieżnej zimie 1969/1970 duże obszary zasiewów zniszczyła pleśń śniegowa (przeciętne plony zbóż wyniosły 12 q/ha)<sup>31</sup>. Polityka nakazowa dokonywała rolnikom nie tylko w sferze dostaw obowiązkowych. Odgórnie wymagano pełnego wykonania tzw. zadań nawozowych. Opieszalszych wzywano na przesłuchania do biura gromadzkiego i nakładano grzywny<sup>32</sup>.

Niebawem jednak nastąpiły poważne zmiany w polityce rolnej. W 1972 r., zgodnie z wytycznymi PZPR dostawy obowiązkowe płodów rolnych zostały zniesione. Wprowadzono przy tym obowiązkowe ubezpieczenia rolnicze; w ślad za tym wzrosły obciążenia finansowe gospodarzy, ograniczono umarzanie podatków. Grunta gospodarstw niewywiązujących się z płacenia podatków władze zaleciły przejmować na rzecz Skarbu Państwa<sup>33</sup>. Nowy kurs rolny sprzyjał poszerzaniu areалу tworzących się wówczas PGR-ów; na terenie GRN Pasyńki Państwowe Gospodarstwo Rolne zaplanowano utworzyć w Zubowie. W 1971 r. areal gruntów należących w tej wsi do Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ) wynosił jedynie 42 ha, liczono więc na przejęcie ziemi od gospodarstw podupadłych. Już w lutym 1972 r. podjęto uchwałę o przejęciu gruntów od pięciu gospodarzy<sup>34</sup>.

Powyższa uchwała była jedną z ostatnich podjętych przez Radę z Pasynek. Zgodnie z wytycznymi nowego podziału administracyjnego miejscowa GRN miała być zlikwidowana. Ostatni dokument pasynkowskiej Rady jest datowany na sierpień 1972 r. i podpisany przez jej przewodniczącego Mikołaja Kowalczyka.

Wraz z końcem urzędowania zamyka się prawie stuletni okres istnienia gminy (*wołosti*, gromady) Pasynki. Od tej pory wszystkie sprawy urzędowe miejscowa ludność będzie załatwiać w Bielsku Podlaskim. W Pasynkach najważniejszą instytucją pozostaje parafia prawosławna.

- <sup>1</sup> *Podlaski Nestor — Letopisiec*, „Bielski Hostinec” nr 2, 1998, s. 19; w latach trzydziestych Nestor Pierewoj przeniósł się z Knorozów do wsi Czoło k. Masiewa w powiecie prużańskim, gdzie do pacyfikacji wsi przez hitlerowców prowadził wzorcowe gospodarstwo rolne. Po wysiedleniu zamieszkał we wsi Łysków k. Wołkowyska; tam pracował jako nauczyciel. Będąc nauczycielem w Zubowie włączył się, jako radny, w prace GRN w Pasynkach, potem GRN w Zubowie. Na posiedzeniach często poruszał sprawy związane z racjonalnym i wydajnym gospodarowaniem na roli; założył we wsi „kółko miczurinowskie”, które prowadziło poletka doświadczalne. Podobną działalność od 1956 r. rozwijał Mikołaj Jakubiuk, nauczyciel szkoły w Pasynkach.
- <sup>2</sup> B. Sakowski, *Historyja majaj wioski*, s. 109.
- <sup>3</sup> AP w Białymstoku, Gromadzka Rada Narodowa w Pasynkach (dalej GRN 1954-1972), sygn. 1, k. 24; Protokół z posiedzenia Rady z 21.05.1955 r.; na tymże zebraniu przedstawiciel Prezydium Powiatowej Rady Narodowej skrytykował radnych, że nie przejawiają aktywności w rozwoju spółdzielczości „co hamuje budowę socjalizmu”.
- <sup>4</sup> Tamże, Gminna Rada Narodowa w Pasynkach (dalej GRN 1953-1954), sygn. 1, k. 10.
- <sup>5</sup> Tamże, k. 11-12; protokół z posiedzenia GRN z 28 kwietnia 1953 r.; mieszkańcy Ogrodnik, nie skorzy do kolektywizacji, przodowali w tym okresie w wywiązywaniu się z dostaw obowiązkowych. W 1953 r. z tego tytułu domagali się doprowadzenia do wsi energii elektrycznej, [w:] GRN w Pasynkach, sygn. 1, k. 22.
- <sup>6</sup> Tamże, s. 111.
- <sup>7</sup> AP w Białymstoku, Gminna Rada Narodowa w Pasynkach, sygn. 1, k. 15; Gminna Rada Narodowa w Pasynkach istniała do 1954 r., obejmując następujące miejscowości: Pasynki, Łoknica, Mięgisze, Ogrodniki, Saki, Treszczotki, Zubowo, Koźyno, Pilipki, Sapowo, Krzywa, Sobótka. Po reformie administracyjnej w 1954 r. na miejscu gminy utworzono Gromady: Pasynki (Łoknica, Mięgisze, Ogrodniki, Saki, Treszczotki), Zubowo (Koźyno, Pilipki); Krzywą dołączono do Gromady Szczyty, a Sobótkę do Gromady Kotły; Sapowo weszło w skład nowo utworzonego powiatu hajnowskiego.
- <sup>8</sup> Tamże, sygn. 2, k. 25; wśród gospodarzy, którym udzielono ulg, znajduje my Floriana (Flora) Karpiuka. Jak pamiętamy, w 1941 r. jego rodzina zos-

tała zesłana na Syberię do Altajskiego Kraju. Również po powrocie nie zasnęła ona spokoju. Posiadacza znacznego obszaru gruntów władze nękały wygórowanymi kontyngentami. W 1953 r. darowano mu jednak zaległe 800 kg zboża. Ostatecznie, w 1972 r. grunta Flora (Floriana) Karpiuka zostały przejęte przez Skarb Państwa w ramach organizacji w Zubowie PGR-u.

- <sup>9</sup> Tamże, sygn. 1, k. 16;
- <sup>10</sup> Tamże, k. 15.
- <sup>11</sup> Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, w okresie największego nasilenia akcji kolektywizacyjnej, możemy zauważyć na terenie parafii Pasyunki niewielkie zmniejszenie liczby ludności w stosunku do pierwszych lat powojennych, kiedy mieliśmy do czynienia z wyżym demograficznym, szczególnie w latach 1945 — 1948. Do rodzinnych domów z robót przymusowych i frontów powracali masowo młodzi ludzie, najczęściej panny i kawalerowie; we wsiach odbywało się wówczas wiele hucznych wesel; powstawały nowe gospodarstwa rolne.
- <sup>12</sup> AP w Białymstoku, GRN w Pasynkach 1954-1972, sygn. 1. k. 45; Protokół z 12 listopada 1955 r.
- <sup>13</sup> Tamże, GRN w Pasynkach 1953-1954, sygn. 2, k. 44-46, 103.
- <sup>14</sup> Tamże, k. 40-41; dane z grudnia 1953 r. w tym względzie przedstawiają się następująco: spośród 34 gospodarzy wnioskujących o umorzenie dostaw zboża 16 załatwiono odmownie; ziemniaki — na 17 wniosków 3 odmownie; żywiec — na 25 wniosków 18 odmownie; mleko — na 29 wniosków 13 odmownie.
- <sup>15</sup> 13 października 1953 r. Prezydium GRN postanowiło, że zalegających w podatkach i dostawach będzie się wzywać we wtorki i środy do Gminnej Delegatury Ministerstwa Skarbu na przesłuchania, [w:] GRN w Pasynkach 1953-1954, sygn. 2, k. 30.
- <sup>16</sup> Tamże, GRN w Pasynkach 1954-72, sygn. 1, k. 51; Protokół z dnia 18 września 1955 r.
- <sup>17</sup> Tamże, k. 109; protokół z 28 grudnia 1956r. Suma trzech tysięcy złotych była wówczas znaczna, stanowiąc równowartość wysokiego wynagrodzenia miesięcznego w przedsiębiorstwie państwowym.
- <sup>18</sup> Tamże, GRN w Pasynkach 1953-54, sygn. 1, k. 6; GRN w Pasynkach 1954-72, sygn. 1, k. 53-56.; w składzie GRN była osoba odpowiedzialna za oświatę (w 1953 r. Stanisław Mierzwiński). O budowę nowej szkoły w Ogrodnikach szczególnie zabiegał jej nauczyciel i radny GRN Henryk Folwarski. W 1956 r. Prezydium PRN zawiadomiło GRN w Pasynkach, że budowa szkoły w tej miejscowości w planie pięcioletnim nie jest przewidziana. Z drugiej jednak strony proponowano rozważyć kwestię budowy w Ogrodnikach szkoły siedmioklasowej, która objęła by swym zasięgiem dzieci z Hołodów i Krzywej.
- <sup>19</sup> Tamże, GRN w Pasynkach 1954-72, sygn. 1, k. 54. Warty nocne na wsi nie były nowością dla jej mieszkańców; wystawiano je w pierwszych la-

- tach powojennych, w obliczu zagrożeń wynikających z działalności polskiego podziemia.
- 20 Tamże, sygn. 2, k. 60; Archiwum Parafii Prawosławnej w Pasynkach, nakaz płatniczy na podatek gruntowy na 1958 r.
  - 21 AP w Pasynkach, Wykazy kleru z lat 1947, 1954, 1960.
  - 22 Tamże, k. 186, sprawozdanie o działalności biblioteki w Pasynkach.
  - 23 Tamże, sygn. 4, k. 78.
  - 24 Taki stan trwał do 1968 r., kiedy po likwidacji GRN w Augustowie i Hołodach powstała jedna GRN w Bielsku Podlaskim. Wówczas do Bielska odeszły Kotły, Biała i Orlanka, Ogrodniki zaś przeszli z byłej GRN Hołody do Pasynek.
  - 25 Tamże, sygn. 6, k. 71-82; przemówienie przewodniczącego na sesji 10 maja 1964 r.
  - 26 Tamże, k. 52; dawna szkoła z Pilipków w okresie okupacji niemieckiej została przewieziona do Chrabołów k. Bielska (obecnie budynek Ośrodka Zdrowia).
  - 27 Tamże, sygn. 10, k. 27, 111.
  - 28 Tamże, k. 39; protokół z sesji GRN z 29.03.1968 r.
  - 29 Tamże, sygn. 4, k. 5; protokół z sesji GRN z 26.04.1961 r. Istniejący do dziś murowany młyn między wsiami Łoknicą i Miękiszą wznosił w okresie międzywojennym technik Maron; szerzej o tym traktuje jeden z rozdziałów rękopisu Nestora Pierewoja *Zalataja kniha pra wiosku Knarazy*.
  - 30 AP w Białymstoku, GRN Pasynki, sygn. 13, k. 5-17.
  - 31 Tamże.
  - 32 Tamże, k. 142.
  - 33 Tamże, sygn. 14, k. 4.
  - 34 Tamże, k. 9; uchwała GRN z 28 lutego 1972 r. dotyczyła Konstantego Wiązowskiego, Nadziei Jaroszek, Lidii Dmitruk, Nadziei Pietruczuk i Floriana (Flora) Karpiuka.